

## MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, ulica Bonifratska, mieszkanie

### Ulica Bonifratska w Lublinie

Moja ciotka dostała mieszkanie na Bonifratskiej, nie pamiętam [jaki to był numer], ale ta kamienica istnieje do dziś - to jest druga od rogu, pierwsza to jest taka duża też przedwojenna narożna od Prusa i Jaczewskiego. No, to jest dosłownie naprzeciwko tej rozlatującej się nieczynnej siarkowni chmielu, gdzie są takie jakieś teraz magazyny, nie wiem co tam jest dokładnie, ale tam w czasie wojny mieściła się siarkownia chmielu. To jeszcze i po wojnie tam było bo to był przecież koniec Lublina właściwie, dalej było szczerze pole. No, szyszki chmielowe po zbiorze dla odkażenia żeby się nie psuły, to podlegały tak zwanemu siarkowaniu i to właśnie się tam odbywało. I tam się unosił bardzo ładny zapach chmielu w jesieni. Jeszcze po wojnie to się tam długo mieściło.

No ta ulica to się chyba wiele nie zmieniła do tej pory. Pewnie jest asfalt teraz bo ja tam rzadko jestem, a jak jadę do dworca autobusowego, to jest to szybko. Widzę, że kamienica się rozlatuje prawie, ta dwupiętrowa. Nie pamiętam nazwiska, wiem że Polka była właścicielką tej kamienicy, ale kto tam mieszkał przed wojną, to ja nie mam pojęcia. To była raczej taka no prymitywna kamienica chyba, nie wiem jakie były mieszkania na piętrach, ciotka dostała na parterze mieszkanie. To był, trudno to nawet nazwać pokojem z kuchnią, bo tam było coś w rodzaju takiego przedpokoju z przepierzeniem, za którym była część kuchenna, no ściana jakaś i był duży pokój. Tak że to, no były tam piece oczywiście, nie żadne centralne ogrzewanie, łazienki nie było, no wspólne jakieś ubikacje - budynek w podwórku, no woda, zlew. Tak że, było dosyć prymitywnie, ale taka była większość kamienic przedwojennych w Lublinie. No to jest dwupiętrowa kamieniczka stojąca do tej pory i już chyba rozlatująca się po trochu.

Tam dalej to już były pola... i trochę chyba jakichś domków, ale też to nie bardzo pamiętam. To już były peryferie Lublina właściwie. Ulica Bonifratska się naprawdę niewiele zmieniła chyba pod względem wyglądu, jakiegoś takiego uporządkowania, zagospodarowania. No ten szpital najwięcej miejsca tak jak zajmuje, to zajmował.

Tam chyba nic takiego nowego nie przybyło w tej chwili, jakichś nowych budynków...  
A te stare są jeszcze bardziej stare.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-12-04, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski, Marcin Fedorowicz
<b>Transkrypcja</b>	Kinga Pijas
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"